

MARTA BRZEZIŃSKA-PAJĄK  
RAFAŁ NAHIRNY

# NARODZINY BAN-OPTYKONU I LĘKI PRZED PASZPORTEM BIOMETRYCZNYM

## MARTA BRZEZIŃSKA-PAJĄK

Doktor, kulturoznawca w Katedrze Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Stypendystka Zentrum für Zeithistorische Forschung Potsdam, autorka książki *Spektakl – granica – ekran. Mur berliński w filmie niemieckim* (2014). Ostatnio zredagowała tom *Kino – postkomunizm – polityka. Film w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wobec procesów transformacji politycznej i konsekwencji roku 1989* (2018).

Model władzy panoptycznej i koncepcja społeczeństwa dyscyplinarnego, opracowane przez Michela Foucaulta<sup>1</sup>, doczekały się licznych reinterpretacji i rozwinięć, dając początek wielu nowym ideom i analizom w ramach badań nad nadzorem, kontrolą i inwigilacją. To dzięki nim nawet najbardziej aktualne mechanizmy i techniki sprawowania władzy, obecne we współczesnych społeczeństwach, można identyfikować, opisywać i badać. Jedną z takich modyfikacji modelu kontroli i nadzoru Foucaulta jest ban-optykon autorstwa Didiera Biga. To niezwykle szeroka koncepcja, ujmująca problem kontroli globalnego przepływu ludzi, która – jak się wydaje – doskonale pasuje do bieżącej sytuacji i zjawisk związanych z procesami migracji<sup>2</sup>.

## NOWA FORTECA

Didier Bigo to francuski socjolog urodzony w 1956 roku, prowadzący interdyscyplinarne badania w obszarze studiów nad bezpieczeństwem (tak zwanych *security studies*), zainteresowany przede wszystkim

1 M. Foucault, *Nadzorować i karać*, tłum. T. Komendant, Wydawnictwo „Aletheia”, Warszawa 1998.

2 Innym rozwinięciem modelu panoptikonu, które dotyka problematyki uchodźczej i migracyjnej, jest koncepcja myopticonu. Jej autor Zachary Whyte skupił się na konkretnym przykładzie duńskiego systemu kontroli i nadzoru. Zob. Z. Whyte, *Enter the myopticon. Uncertain surveillance in the Danish asylum system*, „Anthropology Today” 3(27)/2011, s. 18–21.

**RAFAŁ NAHIRNY**

Adiunkt w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Napisał książkę o mikrohistorii i badaniach nad strategiami oporu podporządkowanych lnych oraz cykl artykułów poświęconych kinu postkolonialnej Australii w kontekście sprawowania hegemonii kulturowej przez białą większość. Jego obecne zainteresowania to nowe technologie ze szczególnym uwzględnieniem technik inwigilacji i kontroli. Prowadzi badania nad światem Google Street View, procesem osvajania dronów, a także teorią panoptyczną.

zjawiskami takimi, jak: strategia i polityka antyterrorystyczna, migracje i uchodźcy oraz granice i krytyczna infrastruktura bezpieczeństwa. Swoją koncepcję ban-optykonu przedstawił między innymi w publikacjach: *Globalized (in) security: the field and the ban-opticon*<sup>3</sup>, *Security, exception, ban and surveillance* oraz *Frontier controls in the European Union: Who is in control?*<sup>4</sup>. O tym, jak nośna jest koncepcja Biga, świadczy fakt wzmiankowania jej w wielu opracowaniach zagadnień z pogranicza bezpieczeństwa, kontroli, nauk prawnych, polityki i innych<sup>5</sup>.

Ban-optykon jest modelem współczesnej kontroli, rozumianej odmiennie niż benthamowski panoptikon w ujęciu Foucaulta. Sprawowanie władzy polega nie tyle na powszechnej kontroli i wszechobecnej obserwacji, ustanawiających czytelne reguły (między innymi podział na obserwowanych i obserwujących), lecz na szczególnie selektywnym profilowaniu, identyfikacji i następnie wykluczeniu wybranych z jakiegoś względu grup społecznych. Jest to forma władzy w dużej mierze potencjalna, bo nastawiona na uprzedzenie ruchu. Na to nowe ujęcie ma wpływ utożsamienie problemu bezpieczeństwa z inwigilacją, które nastąpiło za sprawą prowadzenia globalnej wojny z terroryzmem. Jak stwierdza David Lyon w rozmowie z Zygmuntem Baumanem: „Bigo proponuje termin «ban-optikon», aby pokazać, w jaki sposób wykorzystuje się dzisiaj nowoczesne

3 Artykuł dostępny w różnych miejscach, na przykład D. Bigo, *Globalized (in)security: the field and the ban-opticon*, „Muslims in Europe and in the United States. A Transatlantic Comparison”, Harvard University, 15–16 grudnia 2016, <http://www.people.fas.harvard.edu/~ces/conferences/muslims/Bigo.pdf> (20 czerwca 2018).

4 D. Bigo, *Security, exception, ban and surveillance*, [w:] *Theorizing Surveillance. The Panopticon and Beyond*, red. D. Lyon, Wilan Publishing, Cullompton 2006, s. 46–68 oraz D. Bigo, *Frontier controls in the European Union: Who is in control?*, [w:] *Controlling Frontiers. Free Movement into and within Europe*, red. D. Bigo, E. Guild, Ashgate, Oxford 2005, s. 49–99.

5 Dosyć podstawowe narzędzie bibliometryczne jak Google Scholar pokazuje tylko w bieżącym roku 23 cytowania słowa „ban-opticon”. Por. opracowania takie jak: K.J. Helmarska, *Desekurytyzacja jako strategia działania państw wobec zjawiska migracji*, [w:] *Integracja i bezpieczeństwo jako wartości we współczesnym świecie*, red. W. Gizicki, Instytut Sądecko-Lubelski, Lublin 2016, s. 96–106, <http://is.l.org.pl/wp-content/uploads/2017/07/Integracja-tre%C5%9B%C4%87.pdf> (20 czerwca 2018); D. Lyon, *Surveillance Studies. An Overview*, Polity Press, Cambridge–Malden 2007; M. McCahill, R.L. Finn, *Surveillance, Capital and Resistance. Theorizing the Surveillance Subject*, Routledge, Milton Park – Abingdon – Oxon – New York 2014; N. Zurawski, *Raum – Weltbild – Kontrolle. Raumvorstellungen als Grundlage gesellschaftlicher Ordnung und ihrer Überwachung*, Budrich UniPress, Opladen–Berlin–Toronto 2014.

metody profilowania do wytypowania osób, które należy poddać szczególnej formie nadzoru. [...] Ponadnarodowe instytucje nadzoru i kontroli, działające zarówno w sferze biznesu, jak i polityki, monitorują i nadzorują dziś na odległość poczynania ludzi za pomocą nowoczesnych narzędzi inwigilacji”<sup>6</sup>. Problematyka ban-optykonu zasadza się także na współczesnym rozumieniu granicy, w znaczeniu globalnym, mobilnym, gdzie graniczność jest stanem mniej terytorialnym, materialnym, a bardziej opartym na ruchu. Swoboda podróżowania w tym systemie wcale nie pozostaje w sprzeczności z kontrolą ruchu. W pewnym sensie ban-optykon wprowadza nowy rodzaj globalnej kontroli, mającej na celu opanowanie tegoż ruchu, nadanie mu pożądanego kierunku i formy.

Względy bezpieczeństwa stały się wyjątkowo użyteczną legitymizacją rozwoju globalnego ban-optykonu. Stale wdrażane są nowe taktyki i strategie władzy, a także powiązane z nimi technologie, systemy archiwizowania, procesy obliczeniowe czy też rozwiązania architektoniczne pozwalające na blokowanie, profilowanie, porównywanie, hierarchizowanie, modelowanie czy też segregowanie ciał znajdujących się w ruchu. Policja i służby graniczne podlegają stopniowej militarzacji, a żołnierze coraz częściej zamiast typowych operacji wojskowych prowadzą działania charakterystyczne dla policji. W ramach tak zwanego *offshoringu* granic Unia Europejska podpisuje kolejne umowy z krajami sąsiadującymi (na przykład Marokiem czy Białorusią), których celem jest wsparcie finansowe i technologiczne jednostek odpowiedzialnych za kontrolę granic, a także rozwój infrastruktury bezpieczeństwa i rozbudowa przestrzeni karceralnych przeznaczonych dla migrantów, co wiąże się często z obniżeniem standardów postępowania wobec ludzi uciekających przecież nierzadko ze stref konfliktów zbrojnych.

Działania banoptyczne mają niezwykle różnorodny charakter. Wiele z nich odwołuje się do symboli i znaczeń, a także bazuje na wyobrażeniach Innego i uobecnienia określone wartości. Bigo szczególnie podkreśla ten heterogeniczny, a także globalny i usieciowiony charakter ban-optykonu. Francuski socjolog stara się nie wyróżniać żadnego z elementów tego niezwykle złożonego dyspozytywu władzy, ukierunkowanego na blokowanie ciał w ruchu. Obserwując z bezpiecznego dystansu tragiczne wydarzenia mające miejsce na granicach fortecy, jaką stała się Europa, można się jednak zastanawiać, czy najbardziej wyrazistym przejawem funkcjonowania tego systemu, a zarazem diagramem władzy banoptycznej analogicznym do panoptykonu nie stały się głębiny Morza Egejskiego czy też Libijskiego. Jednak nieco inaczej niż w przypadku słynnej pracy Fernanda Braudela<sup>7</sup>, Morze Śródziemne należałoby wówczas rozumieć jako coś więcej niż tylko naturalny zbiornik wodny rozciągający się pomiędzy Europą, Azją i Afryką. Postrzegane w sposób latourowski, stałoby się złożoną i dynamiczną całością, konstytuowaną zarówno przez siły i procesy naturalne, jak i rozlicznych aktorów społecznych. Zaliczyć należałoby do nich: okręty wojenne państw członkowskich UE biorące udział w operacjach humanitarnych oraz wymierzonych w przemyt-

6 Z. Bauman, D. Lyon, *Płynna inwigilacja. Rozmowy*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013, s. 90–91.

7 F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1, tłum. T. Mrówczyński, M. Ochab, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2004.

ników (Mare Nostrum czy EUNAVFOR Med), wykorzystywaną przez wojsko sieć radarów morskich czy też personel oraz wyposażenie techniczne należące do Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex), a także rozmieszczone na greckich wyspach rozliczne punkty kontrolne (*hotspots*) wyposażone w biometryczne systemy identyfikacji.

W przypadku panoptikonu celem było uczynienie ciał skazańców w jak największym stopniu widocznymi i wystawienie ich na dyscyplinujące spojrzenie władzy. Natomiast głębiny Morza Śródziemnego skrywają przed wzrokiem mieszkańców Zachodu ciała porzuconych zgodnie z logiką *leave and let die*<sup>8</sup> w potrzebie uchodźców. Morze Śródziemne przekształcone zostaje w cmentarzysko, ale i granicę pozwalającą oddzielić nas od innych w sposób symboliczny, aby nadać im status *homo sacer*, a więc w tym wypadku ludzi, wobec których jesteśmy zwolnieni z prawnego i etycznego obowiązku niesienia pomocy w sytuacji zagrażającej życiu. Jeżeli panoptikon był przejawem nowoczesnej biowładzy, to głębiny Morza Śródziemnego stają się przykładem radykalnej nekropolityki odstraszenia. U podstaw narodzin banoptycznego modelu sprawowania władzy leży lęk przed obcym i innym; nie znaczy to, że jego dynamiczny rozwój przynosi mieszkańcom szeroko rozumianego Zachodu upragnione poczucie bezpieczeństwa. Paradoksalnie bowiem za jego sprawą rodzą się lęki, niepokoje i obawy nowego rodzaju.

### PASZPORT BIOMETRYCZNY JAKO NARZĘDZIE KONTROLI MOBILNOŚCI

Celem działań biometrycznych jest ustalenie tożsamości jednostki na podstawie określonych cech fizjologicznych lub behawioralnych. Z tego względu dokonuje się na przykład precyzyjnych pomiarów geometrii dłoni, czyli ustala między innymi ich długość i szerokość, a także wymiary poszczególnych palców. Do popularnych danych należą: odciski palców, skan siatkówki i tęczówki, układ naczyń krwionośnych palców lub całej dłoni, a także głos. W ramach biometrii behawioralnej przedmiotem analizy stać się może także chód. Wówczas dąży się do ustalenia takich parametrów, jak długość stawianych kroków, prędkość poruszania się czy kąty ugięcia kolan. W efekcie powstaje unikalny wzorzec pozwalający w przyszłości szybko i wiarygodnie zweryfikować dane osobowe jednostki. Tożsamość zostaje zatem potwierdzona przez ciało, a nie – jak to miało miejsce wcześniej – przez księgi parafialne, dokumenty państwowe czy podpis elektroniczny<sup>9</sup>. Dlatego też, zgodnie z tym, co pisze Maciej Ożóg, rozwój technologii biometrycznych prowadzi do digitalizacji fizycznego ciała i rozprzestrzeniania się rozlicznych cyfrowych sobowtórów<sup>10</sup>.

Technologia biometryczna jest jedną ze składowych współczesnych systemów identyfikacji, która ma szansę stać się w najbliższej przyszłości dominującą.

8 Por. między innymi „*Boat Refugees*” and *Migrants at Sea: A Comprehensive Approach. Integrating Maritime Security with Human Rights*, red. V. Moreno-Lax, E. Papastavridis, Brill/Nijhoff, Leiden–Boston 2016.

9 E. Mordini, *Biometria a biopolityka*, tłum. G. Schmidt, „Człowiek i Dokumenty” 8/2008, s. 19–24.

10 M. Ożóg, *Time Capsule Eduardo Kaca jako eksperymentalna analiza polityki ciała w społeczeństwie kontroli*, „Dyskurs” 22/2016, s. 100–111.

W przypadku paszportu biometrycznego wykorzystuje się wyposażone w antenę pasywne układy scalone typu RFID (*Radio-Frequency IDentification*). W ten sposób w dokumencie zapisane zostają zaszyfrowane dane, zawierające pobrane uprzednio parametry biometryczne. Odczyt możliwy jest dzięki skanerowi, który wzbudzając układ RFID, odbiera wysłane przez niego drogą radiową informację. Tę samą technologię wykorzystuje się przy zabezpieczaniu sklepowych towarów przed kradzieżą, a także do elektronicznej identyfikacji zwierząt hodowlanych.

Od 2007 roku amerykański Departament Stanu wydaje wyłącznie paszporty biometryczne. Na czipie mającym 64 kilobity umieszczone są podstawowe dane posiadacza dokumentu wraz z jego zdjęciem w wersji cyfrowej<sup>11</sup>. David Lyon podaje, że w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych identyfikacja biometryczna wykorzystywana jest w działaniach policji, opiece społecznej oraz kontroli paszportowej, co jest dosyć znaczące (kontroli biometrycznej poddawane są wybrane grupy społeczne<sup>12</sup>). W Unii Europejskiej działa Eurodac (Europejski Zautomatyzowany System Rozpoznawania Odcisków Palców), ustanowiony w 2000 roku w celu rozpoznania odcisków palców osób poszukujących azylu w krajach unijnych, pozwala on również na identyfikację tych, którzy zostali zatrzymani podczas nielegalnego przekroczenia granicy UE<sup>13</sup>. Korzysta z niego także Polska, oprócz dwóch innych baz danych europejskich, w których gromadzone są dane biometryczne: VIS (Wizowego Systemu Informacyjnego) i SIS (Systemu Informacyjnego Schengen, od 2013 roku – SIS II)<sup>14</sup>.

Wydawanie paszportów biometrycznych w Polsce regulowane jest przez prawodawstwo unijne (z 2004 roku) i powstałe na jego bazie prawodawstwo polskie (z 2006 i 2010 roku<sup>15</sup>), wedle którego paszport należący do obywatela Unii Europejskiej powinien zawierać mikroczip z odciskami linii papilarnych lewego oraz prawego palca wskazującego (dopuszczalne są także inne palce lub tylko jedna dłoń w sytuacjach szczególnych) oraz zdjęcie biometryczne, wykonane i zabezpieczone zgodnie z przyjętymi standardami. Oba elementy biometryczne chronione są za pomocą specjalnie opracowanych systemów algorytmicznych<sup>16</sup>, a „paszporty biometryczne produkowane przez PWPW S.A. należą do najnowocześniejszych dokumentów tego typu na świecie”<sup>17</sup>.

11 Na temat programów zarządzania przepływem ludzi i biometrycznych baz danych wykorzystywanych przez służby Stanów Zjednoczonych zob. M.M. Kania, *Biopolityczna przestrzeń bezpieczeństwa w Globalnej Wojnie z Terroryzmem*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2(22)/2015, s. 55–68.

12 David Lyon przywołuje także Shoshanę Magnet, która dowodzi, że wykorzystywanie biometrii powoduje reprodukcję i wzmacnianie stereotypów w stosunku do grup kontrolowanych. Por. D. Lyon, *Identifying Citizens. ID Cards as Surveillance*, Polity Press, Cambridge 2009, s. 122.

13 Europejski Zautomatyzowany System Rozpoznawania Odcisków Palców (Eurodac), <https://odoserwis.pl/p/306/europejski-zautomatyzowany-system-rozpoznawania-odciskow-palcow-eurodac> (20 czerwca 2018).

14 M. Tomaszewska-Michalak, *Prawne i kryminalistyczne aspekty wykorzystania technologii biometrycznej w Polsce*, Wydawnictwo „Difin”, Warszawa 2015.

15 Akty prawne dostępne na stronie MSWiA: <https://mswia.gov.pl/pl/sprawy-obywatelskie/informacje-paszportowe/13465,Regulacje-prawne.html> (20 czerwca 2018).

16 Za M. Tomaszewska-Michalak, *Prawne i kryminalistyczne aspekty...*, dz. cyt.

17 M. Kraszewski-Cąkała, T. Goliński, P. Życki, T. Szustakowski, *Biometria mobilna – nowoczesna kontrola graniczna*, „Człowiek i Dokumenty” 42/2016, s. 33. Publikacja ta zawiera wiele informacji o produkcji i technologii związanej z paszportami w Polsce.

Wprowadzenie paszportu biometrycznego uzasadnia się, wskazując na kwestie typowo funkcjonalne, czyli uproszczenie i przyspieszenie procedur (dane wczytywane są automatycznie dzięki odpowiednim skanerom). Zgodnie z logiką opisanego przez Ewę Majewską dyskursu zabezpieczającego przed terroryzmem<sup>18</sup> dominują jednak względy bezpieczeństwa. Systemy biometrycznej identyfikacji mają utrudniać proceder fałszowania dokumentów i równocześnie, dzięki zapisanym w postaci elektronicznej niepowtarzalnym cechom pojedynczego ciała, ułatwiać uprawnionym służbom wiarygodną weryfikację tożsamości jednostek przekraczających granicę. W ten sposób po zamachach z 11 września i w czasach wojny z terroryzmem paszport biometryczny stał się częścią szerszego, biometrycznego systemu zarządzania ryzykiem i bezpieczeństwem.

### LĘKI, OBAWY I NIEPOKOJE

Lęki i niepokoje wynikają z różnych aspektów technologii biometrycznych. Wiążą się choćby z pobieraniem i przechowywaniem danych<sup>19</sup>. Problematiczne może być już samo skanowanie odcisków palców. W tym przypadku chodziłoby nie tylko o ewentualny brak identyfikacji, ale także o kwestie szkodliwości urządzeń dla zdrowia oraz nieufności społecznej wobec nowych technologii<sup>20</sup>. Szereg niepokojów, obaw i lęków związanych z wprowadzeniem paszportu biometrycznego wynika z braku zaufania do polityków oraz instytucji państwowych. Jego wyrazem jest podejrzenie, że narracje odwołujące się do poczucia bezpieczeństwa w rzeczywistości mają ukryć przed opinią publiczną prawdziwą motywację sprawujących władzę, jaką jest dążenie do zwiększenia nadzoru nad obywatelami kosztem ich prywatności.

Niepokój ten wzmacniany jest przez szereg teorii spiskowych, zapowiadających nieuchronny koniec prywatności w obliczu ekspansji państwa kontroli i inwigilacji. Paszport biometryczny miałby wówczas stać się jednym z elementów większego systemu nadzoru, którego istnienie skrzętnie skrywane jest przed nieświadomymi masami. Państwo dążyłoby zatem do utworzenia wielkiej bazy danych wszystkich obywateli, która byłaby rozbudowywana przez szereg instytucji i uprawnionych służb. Znalazłyby się w niej nie tylko cechy biometryczne, takie jak odciski palców czy próbki DNA, ale także informacje o podatkach i zarobkach. Wówczas działania wymierzone w obywateli z różnych względów niewygodnych dla sprawujących władzę nabrałyby bardziej skoordynowanego charakteru. Równocześnie system, dzięki czipom w paszportach i dowodach biometrycznych, umożliwiłaby funkcjonariuszom władzy zlokalizowanie określonych jednostek

<sup>18</sup> E. Majewska, *W kwestii migracji – nowe formy zarządzania ludźmi*, [w:] *Zniewolony umysł 2. Neoliberalizm i jego krytyki*, red. E. Majewska, J. Sowa, Korporacja Ha!Art, Kraków 2007, s. 290–340.

<sup>19</sup> W sondażu przeprowadzonym przez Accenture dwie trzecie respondentów (pomimo akceptacji technik biometrycznych w kontekście podróżowania) chciałoby wiedzieć, czemu dane będą służyć i jakie zabezpieczenia zostaną użyte, by je chronić. Por. J. Doyle, *Accenture research shows citizen support for biometrics to facilitate travel and secure borders*, Accenture, 24 czerwca 2014, <https://newsroom.accenture.com/industries/health-public-service/accenture-research-shows-citizen-support-for-use-of-biometrics-to-facilitate-travel-and-secure-borders.htm> (20 czerwca 2018).

<sup>20</sup> Magdalena Tomaszewska-Michalak powołuje się w kontekście zagrożeń na raport Komisji Europejskiej z 2004 roku, zob. M. Tomaszewska-Michalak, *Prawne i kryminalistyczne aspekty...*, dz. cyt.

w czasie rzeczywistym. W przypadku Stanów Zjednoczonych za rozwój państwa inwigilacji odpowiedzialne są często niejasne grupy wpływów powiązane z administracją federalną<sup>21</sup>. Problematyczna jest także sytuacja, w której państwo buduje swoje strategie bezpieczeństwa na danych przetwarzanych i otrzymanywanych od prywatnych firm<sup>22</sup>. Tymczasem polscy obywatele Wielkim Innym, rozbudowującym konsekwentnie system kontroli zagrażający wolności jednostek, czynią nie tyle państwo polskie, jakby nie ufając jeszcze w jego możliwości technologiczne, ile przede wszystkim Unię Europejską, działającą na rzecz niejawnych grup zainteresowanych budową nowego porządku świata<sup>23</sup>. To mityczna Bruksela miałaby rozpocząć pierwszy etap niezwykle groźnego procesu czipowania ludzi, który konsekwentnie prowadzi do „nowoczesnego niewolnictwa”.

Kolejna grupa obaw związana jest z innego rodzaju zagrożeniem dla prywatności jednostek. Organy wydające paszporty i instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo często informują obywateli, iż są to dokumenty zawierające wrażliwe dane, których utrata może narazić na szereg niedogodności. Dlatego też nie należy w trakcie podróży zawodowych lub wakacji zostawiać paszportu ani w pokoju hotelowym, ani w samochodzie. Nie powinno się go również nikomu powierzać, gdyż samo ksero dokumentu pozwala przestępcom na kradzież tożsamości. Pełna kontrola nad paszportem rozumianym jako obiekt fizyczny miała w zamysle zapewnić podróżnym bezpieczeństwo. Wprowadzenie paszportu biometrycznego wyposażonego w czip typu RFID zmieniło tę sytuację. Przechwycenie sygnału, a następnie odczytanie danych stało się teoretycznie możliwe dzięki mobilnym skanerom.

Z przekraczaniem granic międzypaństwowych wiąże się specyficzne doświadczenie. Prawa obywatelskie i podstawowe wartości konstytucyjne ulegają wówczas zawieszeniu. Podróżni wkraczają w przestrzeń, w której całkowitą władzę sprawują nad nimi przedstawiciele służb państwowych. Symbolicznym wyrazem tej szczególnej, liminalnej sytuacji jest konieczność przystania na niekiedy niezwykle drobiazgowo kontrole osobiste i rewizje prywatnego bagażu. Przekraczając granicę, należy liczyć się z ingerencją organów władzy w nietykalność i wolność osobistą. Stąd też kontrolom i odprawom towarzyszy często poczucie niepokoju, niepewności, skrępowania czy zakłopotania<sup>24</sup>. Paszport biometryczny może dodatkowo wzmacniać ten dyskomfort. Podróżni, którzy szczególnie nie ufają technologiom cyfrowym, czują się wystawieni na dodatkowe ryzyko. W wyniku błędu po stronie systemu (tzw. *false match*) mogą bowiem zostać zidentyfikowani jako jednostki podejrzane o terroryzm, co będzie się wiązać z bardzo poważ-

21 Zob. na przykład C. Ervana, *Millions already chipped!! RFID 666 implant done without Obamacare!!*, YouTube, 7 czerwca 2016, <https://www.youtube.com/watch?v=kfmITZc6oE> (20 czerwca 2018).

22 Por. K. Ball, E. Daniel, S. Dibb, M. Meadows, K. Spiller, *The Private Security State. Surveillance, Consumer Data and the War on Terror*, Copenhagen Business School Press, Copenhagen 2015.

23 Zob. na przykład *Czy każdy Polak będzie miał obowiązkowo wstawiony podskórny implant*, Salon24, 23 stycznia 2017, <https://www.salon24.pl/u/dziennikarstwoobywatelskie/750267,czy-kazdy-polak-bedzie-mial-obowiazkowo-wstawiony-podskorny-implant> (20 czerwca 2018).

24 H. Donnan, T.M. Wilson, *Granice tożsamości, narodu, państwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 174–175.

nymi i dotkliwymi dla nich reperkusjami. Kiedy przemówią ciała obywateli, cóż mogą znaczyć ich próby wyjaśnień? O tym, iż obawy dotyczące funkcjonowania banoptycznej maszyneryi władzy nie są bezpodstawne, świadczy chociażby raport FBI z 2009 roku, którego autorzy doszli do wniosku, że aż 35 procent osób umieszczonych na amerykańskiej liście podejrzanych o terroryzm w ogóle nie powinno się tam znaleźć<sup>25</sup>.

## FORMY OPORU

Przedstawione obawy i lęki motywują obywateli do różnorodnych form oporu. Niektórzy z posiadaczy paszportów biometrycznych próbują „przypadkowo” uszkodzić niepokojący ich układ scalony, ryzykując bycie ukaranymi za celowe zniszczenie dokumentu. W internecie można znaleźć szereg porad i instrukcji, jak przy pomocy młotka, pralki czy żelazka lub kuchenki mikrofalowej zdezaktywować podejrzaną technologię. Adam Tellmeister, szwajcarski artysta, uczynił nawet z aktu usunięcia czipa RFID z paszportu biometrycznego zasadniczy temat swojego „medycznego” performance’u<sup>26</sup>.

W marcu 2008 roku Giorgio Agamben miał wygłosić serię wykładów na uniwersytecie w Nowym Jorku, zdecydował się jednak odwołać swój przyjazd do Stanów Zjednoczonych. Gest ten miał mieć w zamierzeniu głęboko symboliczny charakter. Do podjęcia tej decyzji sprowokowała bowiem Agambena konieczność pozostawienia odcisków palców i wyrobienia zdjęcia biometrycznego. Karty płatnicze i kredytowe, a także telefony komórkowe jawiły się mu jako niebezpieczne technologie, które bardzo łatwo mogą umożliwić władzy kontrolę nad jednostkami. Dlatego uznał, iż należy jej wytyczyć granicę, której nie powinna przekroczyć. Miały stać się nią ciała obywateli liberalnych demokracji. Agamben uznał, iż paszport biometryczny jest zapowiedzią nowej formy biowładzy, która redukuje jednostki do biologicznych form życia, odbierając im tym samym status wolnych podmiotów uczestniczących świadomie w deliberacji, jaka powinna toczyć się w demokratycznej przestrzeni publicznej<sup>27</sup>.

W 2012 roku Michael Schwarz nie zgodził się na zeskanowanie linii papilarnych podczas procedury ubiegania się o paszport. Urzędnicy, zgodnie z obowiązującym prawem, odmówili mu zatem wydania dokumentu. Sprawa trafiła do krajowego sądu administracyjnego, a ten zwrócił się z zapytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W orzeczeniu z 17 października 2013 roku (C-291/12 Michael Schwarz przeciwko miastu Bochum) trybunał stwierdził naruszenie prawa do prywatności. Powołując się jednak na zasadę proporcjonalności, określił takie działanie jako konieczne. Interes ogólny, a więc bezpieczeństwo obywateli państw członkowskich, uznano za ważniejszy od bezpieczeństwa danych osobowych poszczególnych jednostek.

<sup>25</sup> *The Federal Bureau of Investigation's terrorist watchlist nomination practices. Audit report*, U.S. Department of Justice Office of the Inspector General Audit Division, 9–20 maja 2009, <http://www.justice.gov/oig/reports/FBI/a0925/final.pdf> (20 czerwca 2018).

<sup>26</sup> A. Tellmeister, *Politische Finissage – Biometrische Chipentnahme aus Schweizer Pass*, YouTube, 22 kwietnia 2009, <https://www.youtube.com/watch?v=9a17q8rWEDQ> (20 czerwca 2018).

<sup>27</sup> G. Agamben, *No to biopolitical tattooing*, „Communication and Critical/Cultural Studies” 2(5)/2008, s. 201–202.



Rynek szybko dostrzegł opisane lęki i obawy związane z wprowadzeniem paszportów biometrycznych. Liczni producenci oferują już bezpieczne portfele podróżne, specjalne etui, a nawet torebki blokujące fale radiowe, które mają zabezpieczać posiadaczy dokumentu przed nieautoryzowanym odczytem i kradzieżą tożsamości. A na licznych forach dyskusyjnych można spotkać się z opinią, iż funkcję warstwy blokującej sygnał RFID pełni z powodzeniem domowa folia aluminiowa.

## PODSUMOWANIE

Wspomniane w artykule lęki wynikające z rozwoju globalnego ban-optykonu można interpretować także jako wyraz doświadczeń związanych ze zjawiskiem opisywanym jako kryzys granic. Wcześniej podróżni przechodzący odprawę celną i kontrolę paszportową często doświadczali dyskomfortu wynikającego z bliskości władzy. Czuli na sobie baczne i podejrzliwe spojrzenia celników oraz funkcjonariuszy straży granicznej. To nieprzyjemne uczucie zniknęło z chwilą zakończenia całej procedury. Dziś obywatele, oddając swoje biometryczne dane, godzą się z tym, iż stają się one częścią bazy danych, która może zostać wykorzystana przez władzę nie tylko w sytuacji, gdy przekraczają oni międzypaństwową granicę. W tym sensie granica przestaje być, zgodnie z modelem westfalskim, wyłącznie linią, oddzielającą od siebie terytoria dwóch suwerennych państw. Spojrzenie banooptycznej władzy, która miała zablokować, zidentyfikować i przechwycić ciała jednostek stanowiących zagrożenie dla liberalnych demokracji, może bezustannie penetrować terytorium kraju i kontrolować całą populację. Nowy wszechobecny reżim biometryczny modyfikuje zatem w znaczący sposób funkcjonowanie granicy. Silne rozgraniczenie pomiędzy wnętrzem a zewnątrz państwa zostaje wyraźnie osłabione i staje się bardziej płynne. Dlatego też badaczki i badacze, tacy jak Louise Amoore, uważają, że należy odejść w myśleniu o granicy od kategorii przestrzennych i geopolitycznych, a sama Amoore wprowadza pojęcie granicy biometrycznej<sup>28</sup>.

Paszport biometryczny to kolejna technologia kontroli płynnie i bezszwowo (*seamless*) stająca się częścią życia codziennego. Z tego względu wpisuje się w nakreślony przez Marka Weisera i Johna S. Browna proces stopniowego rozprzestrzeniania się wszechobecných procesów obliczeniowych<sup>29</sup>. Problem kontroli przenikającej codzienność dotyczy także władzy, która dzięki technologii zaczyna być bezgraniczna, a jednocześnie niewidoczna i nieludzka (cielesność zostaje przekształcona w informację<sup>30</sup>, a ta powierzona technologii). Trudno też odróżnić zwykły paszport od dokumentu wyposażonego w czip RFID. Dlatego uprawnione organy państwa często umieszczają na dole pierwszej strony okładki charakterystyczny symbol koła wpisanego w prostokąt. Także sam proces odczytu danych, który odbywa się za pomocą fal radiowych, pozostaje niewidoczny dla posiada-

<sup>28</sup> L. Amoore, *Biometric borders. Governing mobilities in the war on terror*, „Political Geography” 3(25)/2006, s. 336–351.

<sup>29</sup> M. Weiser, J.S. Brown, *The coming age of calm technology*, [w:] P.J. Denning, R.M. Metcalfe, *Beyond Calculation*, Springer, New York 1997, s. 75–85.

<sup>30</sup> O tym aspekcie technologii inwigilacji i technologii biometrycznych zob. I. van der Ploeg, *The body as data in the age of information*, [w:] *Routledge Handbook of Surveillance Studies*, red. K. Ball, K.D. Haggerty, D. Lyon, Routledge, New York 2014, s. 176–183.

czy dokumentu. Na dodatek korzystanie z tej technologii nie wymaga od użytkowników ani żadnej specjalistycznej wiedzy z zakresu biometrii czy elektroniki i fal radiowych, ani też żadnych dodatkowych kompetencji (przy założeniu, że użytkownikami są w tym przypadku ludzie, a nie maszyny). Wystarczy opanowanie podstawowych procedur obowiązujących podczas automatycznej odprawy. Z tego względu paszport biometryczny jest technologią, której z powodzeniem udało się „zniknąć”, ale może właśnie dlatego wzbudza tyle niepokojów i niepewności.

Różnego rodzaju lęki i obawy, a szczególnie stanowiące ich wyraz teorie spiskowe, uruchamiają proces pod wieloma względami przypominający opisywane przez Latoura rozpakowywanie czarnych skrzynek. Podejrzliwi użytkownicy nie tylko starają się rozłożyć na części pierwsze zastosowane technologie i zrozumieć sposób ich funkcjonowania, ale też śledzą wytrwale przepływ kapitału i międzynarodowe powiązania polityczne oraz biznesowe. W ten sposób zaczynają myśleć o technologii bardziej za pomocą sieci niż konkretnego, fizycznego obiektu, z którym wchodzi w interakcje i którego doświadcza wyłącznie jako użytkownicy. W efekcie takiej paranoicznej analizy technologia ulega odfetyszowaniu. Zgodnie jednak z logiką teorii spiskowych na samym końcu sieć stabilizująca konkretne obiekty jako paszporty biometryczne zostaje zastąpiona przez Wielkiego Innego, czyli kryjące się w cieniu wąskie grupy wpływów i interesów sprawujące władzę w sposób niedemokratyczny, bo bez mandatu zdobytego w wolnych wyborach. W efekcie takiego procesu identyfikacji niepokój i lęk związane z rozwojem ban- optykonu i wspierających go nowych technologii zostają przekształcone w strach, którego konkretne źródło można precyzyjnie wskazać i nazwać.

## BIBLIOGRAFIA

- Agamben, Giorgio. „No to biopolitical tattooing”. *Communication and Critical/Cultural Studies* 5, 2 (2008).
- Amoore, Louise. „Biometric borders. Governing mobilities in the war on terror”. *Political Geography* 25, 3 (2006).
- Bauman, Zygmunt, David Lyon. *Płynna inwigilacja. Rozmowy*. Tłum. Tomasz Kunz. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2013.
- Bigo, Didier. „Frontier controls in the European Union: Who is in control?”. W: *Controlling Frontiers: Free Movement into and within Europe*, red. Didier Bigo, Elspeth Guild. Oxford: Ashgate, 2005.
- Bigo, Didier. „Security, exception, ban and surveillance”. W: *Theorizing Surveillance. The Panopticon and Beyond*, red. David Lyon. Cullompton: Wilan Publishing, 2006.
- Donnan, Hastings, Thomas M. Wilson. *Granice tożsamości, narodu, państwa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007.
- Foucault, Michel. *Nadzorować i karać*. Tłum. Tadeusz Komendant. Warszawa: Wydawnictwo „Aletheia”, 1998.
- Lyon, David. *Surveillance Studies. An Overview*. Cambridge–Malden: Polity Press, 2007.
- Majewska, Ewa. „W kwestii migracji – nowe formy zarządzania ludźmi”. W: *Zniewolony umysł 2. Neoliberalizm i jego krytyki*, red. Ewa Majewska, Janek Sowa. Kraków: Korporacja Ha!Art, 2007.

McCahill, Michael, Rachel L. Finn. *Surveillance, Capital and Resistance. Theorizing the Surveillance Subject*. Milton Park – Abingdon – Oxon – New York: Routledge, 2014.

Mordini, Emilio. „Biometria a biopolityka”. Tłum. Grzegorz Schmidt. *Człowiek i Dokumenty* 8 (2008).

Ożóg, Maciej. „Time Capsule Eduardo Kaca jako eksperymentalna analiza polityki ciała w społeczeństwie kontroli”. *Dyskurs* 22 (2016).

Zurawski, Nils. *Raum – Weltbild – Kontrolle. Raumvorstellungen als Grundlage gesellschaftlicher Ordnung und ihrer Überwachung*. Opladen–Berlin–Toronto: Budrich UniPress, 2014.

Data wpłynięcia: 30 kwietnia 2018 r. Data zatwierdzenia do druku: 30 maja 2018 r.

### THE BIRTH OF BAN-OPTICON AND FEARS OF BIOMETRICAL PASSPORT

The article introduces the idea of ban-opticon by Didier Bigo. The French sociologist has defined various mechanisms of power whose purpose is to stop the bodies, which are on the move. A biometric passport is a key technology that enables to identify individuals crossing borders in a quick and credible way. Its introduction, dictated by security measures, causes a whole range of new concerns, anxieties and fears, which are described and analysed.

**SŁOWA KLUCZOWE:** ban-optykon, mobilność, migracje, lęk, paszport biometryczny, granice biometryczne

**KEY WORDS:** ban-opticon, mobility, migrations, fear, biometric passport, biometric boundaries